KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Marca. — Rok 1841. Piątek. № 69. Jutro, SS. Nicefor i Patrycy. v. s. 1szy Marca.

Ogłoszono podpisaną 28go Listopada r. z. przez N. PANA, *Ustawę dla Gimnazjum Realnego w Warszawie.*

W tych dniach umieszczonym został w sali Tow: Dobrocz:, wizerunek ś. p. Teofila *Janikowskiego*, pędzla Prof: *Kokulara*. Towarzystwo pragnąc posiadać pamiątkę po iednym z najgorliwszych swoich Członków, zaspokoiło koszt dobrowolną składką. — W sklepie ubogich iest do widzenia bukiet ofiarowany na Szkółkę przez dobroczynne Panienki, naśladujący aż do złudzenia róże z pączkami. Kto *zgadnie* z czego zrobiony, nie zapłaci nic za widzenie, w przeciwnym razie da kilka groszy do szkolnej puszki. Złożono w Redakcji Kurjera od Hieronima Lokaia za wyjście bez pozwolenia zł. 1 dla Instytutu mor: zan: dzieci. Gdy Gołembiewski Stanisław Struż, odszedłszy ze służby przed czasem nie wiadomo gdzie, nie zgłasza się po resztę swoiej należytości od roku 1839, takową w ilości zł. 10 złożono dla Dobroczynności. Ponieważ przeznaczone zł. 5, za odebranie na ulicy Senatorskiej skradzionego psa, nie zostały przyięte, przeto takowe A. B. złożył dla Insty: m: za: dzieci. — Podpisany Właściciel listu przyznania wynalazku na *krycie Domów Dachówką sposobem nowym*, zupełnie od zaciekania i ustawicznych ztąd wynikłych, kosztownych reparacji, zabezpieczaiącym; ma honor donieść niniejszym, że zupełne zadowolenie PP. Właścicieli z wykonanych dotąd robot podobnych, spowodowało go, przy zbliżaiącej się stosownej pory roku, sprowadzić z zagranicy dostateczną ilość zdatnych ludzi, którzy wyłącznie z iego ramienia, wykonaniem poruczonych im robot Dekarskich trudnić się będą. Przytem zwraca uwagi PP. Właścicieli domów, że roboty tylko porządkiem zamówienia uskutecznione być mogą; uprasza więc o wczesne zgłoszenie się w względzie ugody albo do P. *Gerson* przy ulicy Żelaznej pod Nr 1125, lub wprost do podpisanego przy ulicy Leszno pod Ner 712. Franciszek *Wagner*. — Onegdaj w podwórzu iednego z gmachów tutejszych, ciekawi oglądali zwierzynę przywiezioną z *Rossji*; w liczbie sztuk innych, były 2 *łosie*, (ieden ogromnej tuszy), pochodzące z lasów *Nieświeżskich*. — Najnowsze Walce *Lannera* pod tytułem *Lebens-pulse* (Pulsy życia) na fortepjan, ofiarowane *Słuchaczom Medycyny*, dzieło 172gie, nadeszły do Składów G. *Senewalda* i *Spiessa*, na 2 i 4 ręce, na Orkiestrę i Kwartet, z fletem; cena exempl: na fortep: na 2 ręce zł. 3. (Będą wykonane w przyszłą Niedzielę w Sali *Ohma* przez Orkiestrę Wrocławską). — W numerze 9m *Ziemianina* Tygodnika Rolni: Tech:, między innemi, znajduie się: Roślina iedwab wydaiąca; O olszy i brzozie; Woda do bielenia. — Znowu transport pięknych i urozmaiconych wyrobów z fabryki Lubartowskiej, nadszedł do Magazynu Pana *Nawoieskiego*, obok Ratusza, w domu Szepietowskiego, dawniej Blanka. Lubownicy gustownego ubierania pomieszkań, znajdą wiele stosownych przedmiotów za bardzo tanią zapłatę. — Liczni słuchacze wczoraj okrywali oklaskami każdy śpiew JPanny *Szebest*, a po 1szym i 3cim zaszczycili ią przywołaniem; całe widowisko było przyiemne i sprawiło zadowolenie ogólne. Po Komedji *Dwie przeciw iednemu* przywołany JP. *Żółkowski*. — W przyszły Poniedziałek, w Sali pałacu *Branickich*, JP. Teodor *Wodnicki* Artysta muzycz:, którego talent umieią cenić Lubownicy, da Koncert na Fortepjanie. Bilet zł. 9 gr. 5.

Dnia 2 b. m. we wsi *Hołynce* Obwo: i Gubernji Augusto:, po kilkodniowej chorobie zszedł z tego świata Ignacy *Dahlen*, b. Rotmistrz wojska pruskiego. Stroskana Żona, osierocone Dzieci i Wnuki, straciły z nim swoie szczęście, wsparcie i opiekę. Ktokolwiek Go znał, ktokolwiek miał sposobność zbliżyć się do niego, kochał i szacował w nim prawość i cnotę, rozum i serce. Po wyjściu z służby wojskowej ieszcze za byłego Rządu Pruskiego, życie iego, skołatane nieraz niedolą i przeciwnością, upływało po ostrej ścieżce tego świata, wśród za-

ciszy domowej, pośród zatrudnień rolniczych, niegłośno, lecz użytecznie, nie sławnie, lecz chwalebnie. Na tej drodze pozyskał szacunek ludzi poczciwych, najżywszą miłość rodziny, uwielbienie domowników i nieobłudną przyiaźń znaiomych. 70 lat takiego życia, złożył nakoniec na ofiarę BOGU, zostawuiąc w niem przykład dla ludzi, że i w najszczuplejszym iego zakresie, można należycie wywiązać się z obowiązków swego powołania i odpowiedzieć moralnemu i społeczeńskiemu przeznaczeniu istoty obdarzonej rozumem i uczuciem. Oby ten hołd wspomnieniu cnotliwego Człowieka, te słów kilka pamięci iego poświęcone, te wyrazy natchnione przyiaźnią, szacunkiem i uwielbięniem, wlały pociechę i pokój w serca i umysły strapionej Rodziny, Krewnych i Przyiaciół zmarłego, dziś gorzko stratę iego opłakuiących. *A.*

(Ar. na.) W tych dniach zakończyła życie w *Krakowie*, Katarzyna *Dembińska*, Córka niegdyś Jenerała *Gostkowskiego*. Od pierwszych chwil życia, odbierała przykłady prawdziwej bogobojności i cnoty, wzorowa edukacja, niezwykły dowcip, uczyniły Ją później rozkoszą towarzystw wyższych, w których gronie tak tu iako i za granicą przebywała. Nawet choć starość przytępiła Jej siły, lubiła odmładzać swe myśli, naiwnemi obrazami przeszłości. Lecz czegóż śmierć nie zniszczy, ienjusz, bogactwo, miłość, przyiaźń, najtkliwsze uczucia, choć maią dość powabu i siły; muszą Jej uledz. Po przeszło ośmdziesięciu latach życia, przeniosła się do wieczności nie bez żalu tych wszystkich, którzy mieli sposobność poznać Jej szlachetną duszę, to źródło cnot publicznych i familijnych, które było przedmiotem słusznego uwielbienia. Nim zdolniejsze pióro określi bieg życia ś. p. *Dembińskiej*, teraz tyle tylko nadmieniam, że zgon iej pogrążył w nieutulonym żalu Familją, której imieniem składa Ci hołd wdzięczności, i ostatnie pożegnanie stroskany twym zgonem Wnuk. *Adolf Lebrun.*

W *Poznaniu* 28go z. m. rozpoczęły się obrady Stanów Wielkiego Xięstwa *Poznańskiego*. Po Nabożeństwie zagaił Prezydent *Flotwel* i wymienił dobrodziejstwa tej prowincji przez N. *Króla* zapewnione. Marszałkiem iest Hrabia *Poniński*, b. Pułkownik. Na pierwszem posiedzeniu Stany ułożyły Adres dziękczynny Monarsze.

Anglja. — Wyszła iuż w *Londynie* śliczna rycina wyobrażaiąca niedawne zdarzenie, gdy Królowa *Wiktorja* ratuie swego Małżonka od utonięcia w czasie ślizgawki; iakoż iest niezawodnie, że Xiążę *Albert* byłby postradał życie gdyby go nie ocaliła Królowa. — Syn Margrabiego *Londonderry* wyiechał do *Wynnyham*, dla wyśledzenia przyczyny strasznego pożaru, który zniszczył posiadłość iego ojca; potem uda się do Włoch do Rodziców. — Właściciele statku parowego *Nottingham*, o który potrącił się nieszczęsny okręt *Governor* (doniesiono o zatonięciu tego okrętu wraz z całą ludnością prócz Kapitana i Sternika), wezwali ocalonego Kapitana z tego okrętu, aby wymienił nazwiska właścicieli okrętu *Governor*, gdyż chcą od nich zażądać *wynagrodzenia* za szkody iakie poniósł statek parowy przy fatalnem potrąceniu. Kapitan usprawiedliwia się w gazetach i uprasza właścicieli parowego statku, aby go nadal oszczędzali podobnemi niedorzecznościami. — Wyprawa na rzekę *Niger* niewiele ma zwolenników; niektórzy wróżą iej skutek niepomyślny; łatwo być może, że trudy żeglugi i nieprzyiaźń kraiowców, staną się zgubą dla wszystkich statków. — Kilka okrętów z eskadry na morzu Śródziemnem, wróciło iuż do Anglji.

Francja. — Zabiegi Infanta *Don Franciszka* celem uzyskania pomocy dworu francuzkiego do objęcia opieki nad Królową *Izabellą*, wprawdzie dotychczas nie ustały; iednakże mało iest nadziei, aby kiedykolwiek pomyślny znalazły skutek. *Espartero* przysłał iednego z swoich Adjutantów dla uważania zbiegów karlistowskich, a P. *Olozaga* ma baczne oko nad Infantem *Don Franciszkiem*. Podobno *Espartero* chce sobie zatrzymać prawo rozrządzenia ręką Królowej *Izabelli*, dla której może obierze *Hiszpana* za małżonka. — Mimo zapewnień pokoiu danych Mocarstwom zagranicznym, Rząd nie przestaie pomnażać siły zbrojnej; z *Szwajcarji* sprowadzaią częste transporty koni, które pewno pochodzą z *Niemiec*, a nawet z *Anglji* dostawiaią materjałów woiennych. — *Abdel-*

Kader śpiesznie zbiera swoie pułki regularne, aby być przygotowanym na attak z strony Jenerała *Bugeaud* (Biużo) nowego Gubernatora *Algieru.* — Ministrowie przy wotowaniu na proiekt o funduszach tajnych, mieli 90 głosów więcej, iednak pomnażaią się wieści, że wkrótce dzisiejsze Ministerjum zostanie zmienionem.

Wiadomość historyczna zawodu Jenerała *Bugeaud* (Biużo), dziś naczelnie dowodzącego w *Afryce*. Tomasz Robert *Bugeaud* urodził się 15go Paźdz: 1784; wszedł w służbę wojskową r. 1804, iako Grenadjer strzelców pieszych Gwardji *Napoleona;* został Kapralem w tymże pułku 1806, Podporucznikiem w pułku 64m linjowym, Porucznikiem w pułku 116m 1808 r., Kapitanem 1809, Szefem batąljonu 1811, Majorem w 14m pułku 1814, nakoniec Pułkownikiem tegoż pułku. Odbył kampanje w 1813 i 1814 roku; najwięcej zaś używanym był w *Hiszpanji*, gdzie od 1808 do 1814 włącznie odznaczał się ciągle. Był raniony 1806 r. w łydkę pod *Pułtuskiem*. Odznaczył się pod *Leridą*, *Tiurizą*, przy oblężeniu *Tortozy* i *Taragonu* pod rozkazami Marszałka *Suchet* (Siusze), i zaszczytnie wspominany przez niego w rozkazie dziennym za pokonanie we 200 ludzi oddziału angielskiego złożonego z 700 ludzi, z których większą połowę po dwugodzinnej walce wziął w niewolę, resztę rozpędził. Później odznaczył się w *Katalonji* pod *Ordol*, gdzie w nocy iednym bataljonem rozbił i wyciął cały 17ty pułk piechoty angiels:. Zaś pod *Hopital* w *Sabaudji* r. 1815, na czele pułku swego złożonego z 1700 piechoty a 40 konnicy, rozbił 8000 piechoty austrjackiej wspartej przez 500koni i 6 dział, został panem poboiowiska po 7mio-godzinnej walce, 2000 ubił a 400 wziął w niewolą. Za *Burbonów* został Jenerałem, a teraz Wodzem Naczelnym w *Algierze* po Marszałku *Valée*.

Hiszpanja. — Młoda Królowa *Izabella* bardzo iest skromną, nie wymaga nadzwyczajnych obrzędów dworskich; ubiór iej również nie odznacza się wykwintnością; brylanty rzadko zdobią iej ubranie.

Rozmaitości. — W teatrach *Paryzkich* przygotowuią wiele dzieł nowych. Wielka Opera, Operę *Tomasa*: *Wieża Pizyjska*, (wiadomo że gmach ten iest pochyło zbudowany), należy do ciekawości architektonicznych pod względem szczególnego umieszczenia środku ciężkości; zobaczemy czy i iak utrzyma się na scenie. Pierwszy teatr, 3-aktowe dzieło *Delawinia*: *Radca Referent;* Opera komiczna, Operę *Obera*: *Klejnoty koronne*. Przedstawienia *Wisielca zawieszono* dla dzieł innych. W teatrze Odrodzenia: *Obchód świąteczny Warjatów*, licznych zgromadza widzów, a w *Rozmaitościach* daią Wodowil p. t. *Garbaci*, w którym wszyscy Aktorowie występuiący są ułomni. — Sławny Malarz Horacy *Wernet*, który tylą pięknemi dziełami, przedstawił nieśmiertelne czyny *Napoleona*, wypracował także obraz, przedstawiaiący Cesarza wychodzącego z grobu. P. *Wernet* sprzedał to mistrzowskie dzieło za 12,000 fr. — Towarzystwo Artystów dramatycz: francuzkich wracaiących z *Odessy*, zatrzymało się we *Lwowie* i miało dać kilka przedstawień; między temi Artystami znajduie się niegdyś sławna traiczka Panna *Georg*(Żorsz).— Widowiska Jeźdzców Pani *Tournjer*, dawane były przez kilka miesięcy w *Krakowie*, teraz przeniosły się do *Lwowa*. — *Wino z rumbarbarum.* Wiljam *Strone*, chemik angielski, uzyskał wyłączny przywilej na robienie wina z rumbarbarum, którego nawet najdoskonalszy znawca od wina z gron rozróżnić nie zdoła.

Wypadki dostrzeżeń meteorologicznych czynionych w Obserwatorjum Warszawskiem w miesiącu Lutym r. b. Średnia wysokość barometru miesięczna do temperatury lodu topnieiącego sprowadzona wynosi: Cal: 27 lin: 9.91; i ta iest większa o 0,64 lin: od stanu normalnego. Najwyżej barometr dochodził cal: 28 lin: 2,78 d. 1. przed południem; najniżej cali 27 lin. 1. 8 d. 27 z rana. Średnia temperatura całego miesiąca iest: -7°. 63 R; największe ciepło dochodziło 5°. 1 R d. 19 po południu; największe zimno 20,°6 R d. 8 z rana; Luty w tym roku był nadzwyczaj mroźny, suchy i pogodny, średnia temperatura iego iest: o 5°. R niższa od stanu normalnego.. Dni pogodnych było 11; na pół pogodnych 4; pochmurnych 13; deszczu ani razu; śniegu 4; mgły 4; wilgotność powietrza średnia miesięczna na 100 częściach co do objętości, wynosi 93; albo co do wagi 2. 81 grammy na metrze sześciennym. Ilość wody z śniegu 4. 47 linji. Wiatr panuiący był południowo-wschodni. Dnia 2 słup świetny wznosił się nad słońcem przy zachodzie; D. 8 koło białe otaczało księżyc. D.

23 pokazała się zorza północna. Średnia temperatura miesięczna źródeł w Ogrodzie Belwederskim iest: † 3°. 8 R; przy dolnej drodze obok Uiazdowa † 3°. 2 R; w Ogrodzie za Pałacem Kazimirowskim † 5°. 6. R.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Witkowski August Prezes Trybu: z Radomia; Rutkowski Wince: Guber: Cywil: z Płocka; Struszewski Fran: Dzie: z Ogonowa; Pruszkowski Xawe: Dzie:

DONIESIENIA.

Niżej podpisany mam zaszczyt donieść Szan: Publi:, iż w Sklepie INSTRUMENTÓW Meteorologicznych i Fizycznych przy ulicy Podwal Nr 527, znajduie się znaczna partja tychże do wyboru, iako to: Alkoholometry, albo Proby do wódek, Thermometry na rozmaite podziały, Barometry, Araeometry do cukru, kwasu, potażu i soli, najnowsze Proby do piwa i t.p., wykończone najakuratniej, których można dostać po cenie berlińskiej. Wszelkie obstalunki, oraz reparacje tychże Instrumentów, przyjmuię w Fabryce moiej pod wyż wspomnionym Nrem.— *C. L. Zeisler* z Berlina, Mechanik Instrumentów mete: i fizy:.

Dobra Ziemskie składaiące się z 162 włók nowopolskich, 3 Wsi, a 2ch Folwarków, całe w glebie pszennej, maiące dostateczne łąki, lasy, pastwiska i młyny wodne, sytuowane w Gubernji Lubelskiej, są do sprzedania całkiem lub poiedynczo z folwarkami; dostateczniejszą wiadomość powziąść można od W. Kobylańskiego Adwokata Sądu Appellacyjnego, mieszkaiącego w Warszawie przy ulicy Długiej Nr 589, w Gmachu do Cerkwi Greko-Rossyjskiej należącym, na 2m piątrze.

, Gdy ś. p. Mężowi moiemu niektórzy z Interesentów pozostali dłużni pewne kwoty za naprawę poiazdów należne, i dotąd z tychże nie uiścili się; przeto oznajmiam Im że ieżeli do dnia 1 Kwietnia 1841 r. takowych nie zapłacą, drogą prawną domagać się będę zapłaty powyższych kwot. *Dor: Sommer*, Właścicielka domu Nr 798.

Podpisana ma honor zawiadomić Szano: Publiczność, iż w skutek otrzymanego pozwolenia od Władzy Wyższej Lekarskiej, trudni się wyrabianiem i wprawianiem różnych sztucznych ZĘBÓW poiedynczo, oraz w rzędach, plombowania i czyszczenia takowych. Wieloletnia i wspólna praca w zawodzie *Dentystyki* z Ojcem i Bratem moim, są dostateczną rękojmią, iż każdy obstalunek iak najakuratniej i za najumiarkowańszą cenę uskuteczniać iestem w stanie. Zawiadamiam także, iż można u mnie dostać różnych Lekarstw na ból lub zabezpieczaiących od bólu zębów, które podług przepisów znanego Dentysty *Lemlejna* są przyrządzone. Mieszkanie moie iest ciągle w Warsz: w pałacu Potockich Nr 415, przy ulicy Krak:-Przed:, na 2giem piątrze w korpusie, nie w duże drzwi pod filary, lecz w małe na prawo.— CECYLJA z LEMLEJNÓW DETROIT.

Przywiązuiąc wielką wartość do SZPILKI skradzionej a więcej ieszcze do MINJATURY, proszę iak najusilniej aby posiadacz tej oddał przynajmniej minjaturę Zarządcy Hotelu Rzymskiego, a ten 2 Dukaty nagrody za to odda.

KOLONJA od strony lewego brzegu Wisły, w dobrym glebie, z budynkami, blisko Warszawy o milę iednę, pod korzystnemi warunkami do sprzedania; wiadomość u Właściciela domu Nr 1799 przy ulicy Franciszkańskiej tamże mieszkaiącego, lub u W. Reienta Julickjego pod Nr 161, przy ulicy Nowomiejskiej.

D. 11go b. m. zgubioną została na ulicy Nowiniarskiej, CHUSTKA iedwabna duża, w płomieniach; była obszyta na dwóch stronach frędzlami iedwabnemi, drugie zaś dwie strony były bez frędzli. Kto takową odda do Zamku, do Jenerała Dyżurnego, odbierze dukata nagrody.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Moniki Koskiewicz, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 11go.



Dnia 11 b. m. wybiegł z domu pod Nr 1313, SZPICEK biały, uszki trochę żółtawe, na tylną nogę kulawy. Ktoby takowego pod tenże Numer na 1wsze piątro odprowadził, lub dał onim wiadomość, odbierze nagrody zł. 10.



Dnia 8 b. m. wybiegł WYŻEŁ młody, biały, z kasztanowatemi łatami, na karku miał białą łatkę, grubo-kościsty, z krzywemi nogami. Uprasza pokornie biedny Struż któremu dozór był poruczony pod utratą kwartalnej pensji, u kogo takowy by się znajdował o odprowadzenie, lub wiadomość pod Ner 801 przy ulicy Orlej do Stróża Kacpra, za nagrodą gdy iej żądać będzie.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe 2.

TEATR WIELKI. Jutro 3cie i ostatnie wystąpienie JPanny *Szebest;* wykona scenę z *Gabryelli*, scenę z *Anny Boleny* Donizettego i tegoż Autora Duet z JP. *Tejchmanem.* 19ty raz *Bandyta.*

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej w domu Nowakowskiego, Panny *Szerber* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańs: i Tłumac:, w domu Lilpopa, Familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu dawniej Ossolińskich na Tłumackiem i rogu Rymarskiej Nr 739, przybyły z Magdeburga z familją P. *Grosmann*, grać będzie na skrzypcach.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Żabiej w domu Dorantowicza pod Nr 950, KWINTET z dobranych Artystów, grać będzie najnowsze dzieła od godziny 6tej.

Dziś w nowo otworzonej Kawiarni pod Kopciuszkiem przy ulicy Długiej Nr 550, Pan *Baur* da się słyszeć na Cytro-basie i Cytro-lirze od godziny 6tej wieczorem.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulicy Sowiej i Bednarskiej, Śniadanie: Stokfisz, Sandacz, Szczupak z biszamelem, Karp sadzony, Okoń z iaiami, Lin, Karaś smażony z kapustą, Zupa szczawiowa i Potrawy mięsne.

Dziś do Kurjera dołącza się TABELLA 2 klasy Lot: Kl.